

Czy uda się ocalić polskie wilki i niedźwiedzie?

12 lipca 2007

Mimo wieloletniej ochrony ścisłej polskie niedźwiedzie i wilki mogą w naszym kraju nie przetrwać. Jedną z podstawowych przyczyn, dla których te gatunki są coraz bardziej zagrożone, jest niewiedza – zarówno wśród decydentów, jak i zwykłych obywateli. Prowadzi ona do podejmowania błędnych decyzji, prowokuje sytuacje konfliktowe, a także generuje strach i niechęć, których zwierzęta są ofiarą. Dlatego WWF Polska rozpoczyna projekt ochrony dużych drapieżników w Polsce.

Wilki i niedźwiedzie są w Polsce objęte ochroną ścisłą. W przypadku niedźwiedzi obejmuje ona okres ponad pół wieku, wilki zostały objęte tym statusem prawie dekadę temu. Mimo to populacja tych zwierząt w Polsce nie rośnie. Niedźwiedzi mamy mniej niż 100, wilków jedynie około 600. Co więcej, zdaniem naukowców zajmujących się tymi gatunkami, w ciągu najbliższych lat liczba tych zwierząt może zacząć się istotnie zmniejszać. Ma to związek z rozbudowanym planem różnego rodzaju inwestycji, które mają być prowadzone na obszarach występowania wilków i niedźwiedzi. Inwestycje te są przygotowywane bez uwzględnienia elementarnych warunków zapewniających przetrwanie drapieżników na tych terenach. Dotyczy to zarówno dróg, przy budowie których nie projektuje się przejść dla zwierząt (mimo że są one finansowane przez UE), czy infrastruktury turystycznej planowanej na terenie ścisłych ostoj tych gatunków. Te nowe zagrożenia są pogłębiane przez ogólną niewiedzę Polaków na temat naszych rodzimych drapieżników. Ignorancja prowadzi do niechęci, powoduje też konfliktowe sytuacje, stwarzające zagrożenie zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt.

Potwierdzają to wyniki sondażu, wykonanego na zlecenie WWF Polska przez Instytut MillwardBrown SMG/KRC. Co trzeci Polak

nie wie, że w Polsce żyją niedźwiedzie. Co szósty nie jest świadomy, że w Polsce są wilki. Nie wiemy ile zwierząt tych gatunków jest w Polsce.. Większość ankietowanych nie zdaje sobie sprawy ani z tego, że zwierzęta te są zagrożone, ani tym bardziej z przyczyn zagrożeń.

Niedźwiedzie i wilki stanowią unikalny skarb polskiej przyrody, którego zazdrości nam większość krajów zachodnich – zwraca uwagę Ireneusz Chojnacki, dyrektor WWF Polska. – Dlatego zaskoczyło nas, jak niewielu rodaków zdaje sobie sprawę z tego, że te zwierzęta w naszym kraju żyją. Ta niewiedza jest niebezpieczna, bo zamiast wykorzystać potencjał, który daje ich obecność, traktujemy je jak intruza czy zagrożenie

Niewiedza jest źródłem strachu. 40% badanych podejrzewa, że wilki stanowią zagrożenie dla człowieka, mimo że od 60 lat nie odnotowano ani jednego ataku tych zwierząt na ludzi. Ponad połowa obawiających się tłumaczy lęk tym, że wilki atakują zwierzęta gospodarcze podczas gdy szkody powodowane przez wilki dotyczą mniej niż 1% krów i owiec w Polsce. Co trzeci ankietowany twierdzi, że niedźwiedź jest zagrożeniem dla człowieka przede wszystkim dlatego, że rzekomo atakuje turystów. Tymczasem tylko 6% ze znanych w Polsce przypadków spotkania tego zwierzęcia z człowiekiem zakończyło się agresywnym zachowaniem niedźwiedzia, zawsze sprowokowanym przez ludzi.

Brak wiedzy i zrozumienia sprawia, że sami prowokujemy sytuacje konfliktowe ze zwierzętami. Przyczyną nagłaśnianych co roku przypadków ataków wilczych watah na zwierzęta hodowlane jest brak najprostszych nawet zabezpieczeń wypasanych na górskich łąkach stad. Praktyka pokazuje, że zastosowanie tak prostych i tanich urządzeń, jak fładry (kolorowe tkaniny powieszone w odstępach na ogrodzeniu), elektryczne pastuchy czy psy pasterskie, znacząco redukuje to zagrożenie. Tymczasem wielu hodowców nie zdaje sobie sprawy z możliwości wykorzystania takich środków i ich skuteczności.

Jednocześnie drapieżniki zmusza się do poszukiwania pożywienia poza obszarami leśnymi, pozbawiając je naturalnego pokarmu, jakim jest zwierzyna płowa. Nadmierny odstrzał saren i jeleni, który nie uwzględnia potrzeb pokarmowych drapieżników, prowokuje zwierzęta do zbliżania się do osiedli ludzkich w nadziei na znalezienie innych źródeł żywności. Identycznie przedstawia się sytuacja polskich niedźwiedzi, które na terenie ostoi muszą konkurować o swój podstawowy pokarm, jakim są owoce leśne, z grupami wyspecjalizowanych zbieraczy zrywających na przemysłową skalę. Ten proceder kwitnie, pomimo obowiązujących na ternie parków narodowych ograniczeń, i skłania niedźwiedzie do szukania pożywienia w pobliżu osiedli ludzkich.

Niemałym zagrożeniem dla niedźwiedzi są również turyści, którzy schodzą ze szlaków, wchodzą na terytorium zwierząt, płoszą je, czy wręcz próbują dokarmiać. Większość z turystów nie zdaje sobie sprawy, że postępując w ten sposób uczą niedźwiedzie szukać jedzenia w pobliżu człowieka. Tak oswojone zwierzę wkrótce zerwie komuś torbę z pleców, będzie też zbliżać się do parkingów czy koszy na śmieci, wabione zapachem jedzenia. Osobnym problemem są niezabezpieczone przydomowe śmietniki czy dzikie wysypiska śmieci wokół górskich wsi, które zachęcają niedźwiedzie do zbliżania się do osad ludzkich.

Brak wiedzy na temat przyczyn sytuacji konfliktowych ze zwierzętami, wzmocniony strachem sprawia, że sięgamy po ostateczne, nie adekwatne do sytuacji rozwiązania. Hodowcy apelują o odstrzał wilków na terenach, gdzie dochodzi do powodowanych przez nie szkód. A wkrótce turyści i lokalni mieszkańcy zaczną domagać się likwidacji nadmiernie oswojonych niedźwiedzi, jeśli zaczną powodować zagrożenie dla człowieka.

To jak reagowanie na ból głowy, obcinając ją. To absurd – mówi Stefan Jakimiuk, kierownik projektu WWF "Duże drapieżniki w Polsce". – Jeżeli nie zmienimy swojej polityki wobec dużych

drapieżników, wkrótce dołączymy do grona krajów, w których takich zwierząt już nie ma. To tym bardziej bulwersujące, jeśli wziąć pod uwagę, jak dużo Polska mogłaby zyskać na promocji tego narodowego skarbu. Przede wszystkim skorzystać mogliby mieszkańcy terenów, gdzie te zwierzęta wciąż żyją. Odpowiednio wykorzystana obecność drapieżników mogłaby się stać atrakcją turystyczną na miarę białowieskich żubrów – zwraca uwagę Jakimiuk.

Dlatego WWF Polska przygotował wraz z grupą ekspertów, specjalizujących się w badaniu dużych drapieżników, projekt ochrony tych gatunków. Obejmuje on szereg działań edukacyjnych i gotowych propozycji nowych rozwiązań ograniczających zagrożenia dla wilków i niedźwiedzi. Akcja rozpoczyna się publikacją poradnika „Jak pozwolić drapieżnikom przeżyć w krainie turystów?”. Publikacja dostarcza informacje jak uniknąć prowokowania sytuacji konfliktowych i nie szkodzić zarówno sobie, jak i zwierzętom.

W akcję zaangażowali się znani Polacy, w tym Marek Niedźwiedzki (honorowy ambasador niedźwiedzi) i lider zespołu Wilki Robert Gawliński (honorowy ambasador wilków). Przeraziła mnie informacja, że Polacy nie mają świadomości, że przetrwanie dużych drapieżników w Polsce jest niepewne. Szczególnie, że wraz z obecnym rozwojem gospodarczym zagrożenia dla nich będą gwałtownie przybierały na sile – komentuje Robert Gawliński.

To straszne, że tak często, nieświadomi konsekwencji zachowania, wyrządzamy zwierzętom ogromną krzywdę. Wystarczy stosować się do kilku zasad by odmienić los niedźwiedzia, czy użyć prostych zabezpieczeń by nie prowokować konfliktów z drapieżnikami. – mówi Marek Niedźwiecki.

Źródło: [WWF Polska](#)